

POSTANOWIENIE

Dnia 28 października 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Eugeniusz Wildowicz

w sprawie **Z. Z.**

oskarżonego o czyn z art. 231 § 2 k.k. w zw. z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 28 października 2020 r.,

wniosku Sądu Okręgowego w Z.

z dnia 7 października 2020 r.

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł
nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 7 października 2020 r. Sąd Okręgowy w Z. wystąpił do Sądu Najwyższego z inicjatywą przekazania – na podstawie art. 37 k.p.k. – innemu sądowi równorzędnemu sprawy Z. Z. oskarżonego o przestępstwo z art. 231 § 2 k.k. w zw. z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.

Uzasadniając wystąpienie stwierdził, że orzekanie w sprawie przez sąd miejscowo właściwy, wobec faktu, że jedno z zawiadomień o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przywłaszczenia powierzonych oskarżonemu Z. Z. (komornikowi sądowemu) środków finansowych, skierowane zostało przez Sekcję Wykonawczą II Wydziału Karnego Sądu Okręgowego w Z., a nadto wśród 497

pokrzywdzonych w sprawie jest także Sąd Rejonowy w Ż., pozostający w okręgu sądu miejscowo właściwego, mogłoby wzbudzić wątpliwości, co do bezstronności tego Sądu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek nie zasługuje na uwzględnienie.

W sprawie nie występują okoliczności uzasadniające przekazanie jej do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. Sąd występujący z wnioskiem nie wykazał bowiem, że nie jest w stanie prawidłowo – bez szkody dla dobra wymiaru sprawiedliwości – rozpoznać przedmiotową sprawę. Obawy co do braku bezstronności nie sposób upatrywać ani w fakcie, iż jednymi z 497 pokrzywdzonych w sprawie są Sąd Okręgowy w Z. oraz Sąd Rejonowy w Ż., a oskarżonym jest komornik, który działalność komorniczą - będącą przedmiotem szeregu zarzutów - prowadził w okręgu sądu miejscowo właściwego, ani też w fakcie hipotetycznego jedynie złożenia przez sędziów sądu miejscowo właściwego wniosków o wyłączenie od rozpoznania sprawy w trybie art. 42 k.p.k. Co do pierwszej z powołanych okoliczności, wystarczy wskazać, że w zakresie zarzutów dotyczących sądu miejscowego właściwego, czy będącego w jego okręgu - Sądu Rejonowego w Ż., Sąd Okręgowy w Z. może wyłączyć sprawę w tym zakresie do odrębnego rozpoznania i wystąpić z wnioskiem o jej przekazanie. Jeżeli chodzi o drugą z nich, to gdy sędzia, któremu przydzielona została sprawa, uważa, że zachodzą wątpliwości co do jego bezstronności, powinien złożyć wniosek o wyłączenie w trybie art. 41 § 1 k.p.k., a obowiązkiem sądu właściwego będzie jego rozpoznanie (art. 42 § 3 k.p.k.). Nie można zaakceptować praktyki, jaka wystąpiła w przedmiotowej sprawie, to jest, że po złożeniu aktu oskarżenia do sądu i wylosowaniu sędziego referenta, ten od razu skierował sprawę na posiedzenie w przedmiocie wystąpienia z wnioskiem o przekazanie jej innemu sądowi równorzędnemu. Najpierw należało – jak wskazano wyżej – złożyć wniosek o wyłączenie w trybie art. 41 § 1 k.p.k., a po jego ewentualnym pozytywnym rozpoznaniu, skierować sprawę do kolejnego losowania celem przydzielenia jej innemu sędziemu spośród sędziów orzekających w tym Sądzie. Zaniechania we wskazanym zakresie, czynią przedmiotowy wniosek co najmniej przedwczesnym.

Powtórzyć ponadto należy, że przepis art. 37 k.p.k. jako wyjątkowy musi być wykładany restryktywnie. Przewidziana w nim zmiana właściwości miejscowej jest bowiem instytucją o charakterze nadzwyczajnym i nie podlega wykładni rozszerzającej. Dotyczy to zwłaszcza podstawowej przesłanki jej stosowania, a więc pojęcia dobro wymiaru sprawiedliwości, które determinuje przeniesienie sprawy, gdy cały sąd jest niewłaściwy do orzekania w myśl zasady *nemo iudex re sua*, a także wtedy, gdy zachodzą obawy o bezstronność sądu właściwego.

Z żadną z tych sytuacji nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Nie zostały one wykazane przez sąd występujący do Sądu Najwyższego z inicjatywą przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu.

W tym stanie rzeczy, uznając, że dobro wymiaru sprawiedliwości nie przemawia za skorzystaniem w rozważanej sprawie z instytucji przewidzianej w art. 37 k.p.k., Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.